

Sygn. akt II AKa 101/11

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 kwietnia 2011 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący:	SSA Barbara Krameris
Sędziowie:	SSA Wiesław Pędziwiatr (spr.) SSA Witold Franckiewicz
Protokolant:	Aldona Zięta

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej delegowanej do Prokuratury Apelacyjnej Beaty Lorenc - Kociubińskiej

po rozpoznaniu w dniu 15 kwietnia 2011 roku

sprawy **J. O.**

oskarżonego z art. 258 § 1kk; art.55 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii i art. 56 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.; art. 56 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.

A. L.

oskarżonego z art. 258 § 1 k.k.; art. 55 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005r. w zw. z art. 12 k.k.; art. 56 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005r. w zw. z art. 12 k.k.

T. D.

oskarżonego z art. 258 § 1 k.k.; art. 56 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12 k.k.

K. S.

oskarżonego z art. 258 § 1 k.k.; art. 55 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12 k.k.; art. 56 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12 k.k.

z powodu apelacji wniesionych przez oskarżonych

od wyroku Sądu Okręgowego we Wrocławiu

z dnia 9 grudnia 2010 roku sygn. akt III K 345/08

I. zmienia zaskarżony wyrok wobec J. O., A. L., T. D. i K. S., a na podstawie art. 435 k.p.k. także wobec B. L. i G. G. w ten sposób, że:

– uchyla orzeczenia o nawiązkach zawarte w części rozstrzygającej zaskarżonego wyroku w:

- a) **pkt. V w stosunku do J. O.,**
- b) **pkt. XI w stosunku do B. L.,**
- c) **pkt. XVII w stosunku do A. L.,**
- d) **pkt. XXII w stosunku do T. D.,**
- e) **pkt. XXVII w stosunku do G. G.,**
- f) **pkt. XXXIII w stosunku do K. S.;**

– z podstawy wymiaru kar za czyny przypisane;

- a) **w pkt. II i III w odniesieniu do J. O.,**
- b) **w pkt. VIII i IX w odniesieniu do B. L.,**
- c) **w pkt. XIV i XV w odniesieniu do A. L.,**
- d) **w pkt. XX w odniesieniu do T. D.,**
- e) **w pkt. XXV w odniesieniu do G. G.,**

eliminuje przepis art. 12 k.k.

II.

II. w pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;

III. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adwokatów:

- 1. **A. G.,**
- 2. **M. S.**

– po 600 złotych tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej, udzielonej z urzędu oskarżonym J. O. i T. D. w postępowaniu odwoławczym oraz po 138 złotych tytułem podatku od towarów i usług;

IV.

IV. zwalnia oskarżonych od ponoszenia kosztów sądowych związanych z postępowaniem odwoławczym zaliczając je na rachunek Skarbu Państwa.

UZASADNIENIE

Prokuratora Okręgową we W. oskarżyła J. O. o to, że;

I. w okresie od czerwca 2004 r. do 2 lutego 2005 r. w O. i innych miejscowościach na terytorium Polski brał udział w zorganizowanej grupie przestępczej w skład której wchodził T. U., B. L., A. L., G. G., T. D., A. S. i K. S., mających na

celu popełnianie przestępstw polegających na przemyśle na teren Polski środków odurzających w postaci marihuany i tabletek extasy oraz obrót tymi środkami,

tj. o czyn z art. 258 § 1 kk

II. w okresie od czerwca do października 2004 r. w O. i innych miejscowościach, działając wspólnie i w porozumieniu z T. U., B. L., A. L. i innymi osobami, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, wbrew przepisom ustawy, wywiózł na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej pochodzące z Holandii środki odurzające w znacznej ilości w postaci marihuany w ilości nie mniejszej niż 35 kg co stanowi 350.000 jednorazowych porcji handlowych o łącznej wartości nie mniejszej niż 1.750.000 zł, które następnie wprowadził do obrotu poprzez przekazanie tych ilości innym osobom w celu dalszej odsprzedaży, przy czym zarzuconego mu przestępstwa dopuścił się w warunkach powrotu do przestępstwa będąc uprzednio skazanym wyrokiem Sądu Wojewódzkiego we Wrocławiu z dnia 23 maja 1997 r. sygn. akt III K 61/95 za czyn z art. 16 dkk w zw. z art. 29 ust. 1 i 3 ustawy z 1985 r. o zapobieganiu narkomanii na karę 9 lat pozbawienia wolności, którą odbył od 3.10.1994 r. do 18.07.2001 r. kiedy został warunkowo zwolniony

tj. o przestępstwo z art. 55 ust. 1 i 3 ustawy z 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii oraz art. 56 ust. 1 i 3 tej Ustawy w zw. z art. 11 § 2 kk w zw. z art. 64 § 1 kk

III. w okresie od października 2004 r. do 2 lutego 2005 r. w O. i innych miejscowościach na terenie Polski, działając w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami oraz w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, wbrew przepisom ustawy brał udział w obrocie znaczną ilością środków odurzających w postaci marihuany w ilości nie mniejszej niż 45 kg, co stanowi 450.000 porcji handlowych łącznej wartości nie mniejszej niż 2.250.000 zł. oraz nie mniej niż 6000 sztuk tabletek extasy wartości nie mniejszej niż 30.000 zł. w ten sposób, że po uprzednim przyjęciu opisanych środków odurzających od T. U., poporcjował je oraz przepakował a następnie przekazał innym nieustalonym osobom w celu dalszej odsprzedaży, przy czym zarzuconego mu przestępstwa dopuścił się w warunkach powrotu do przestępstwa opisanych w p. 2 aktu oskarżenia,

tj. o przestępstwo z art. 56 ust. 1 i 3 w/w Ustawy w zw. z art. 12 kk w zw. z art. 64 § 1 kk,

Nadto B. L. został oskarżony o to, że:

IV. w okresie od czerwca 2004 r. do lutego 2005 r. w O. i innych miejscowościach na terenie Polski brał udział w zorganizowanej grupie przestępczej w skład której wchodził J. O., T. U., A. L., G. G., T. D., A. S. i K. S., mającej na celu popełnienie przestępstw takich jak przemyt na teren Polski środków odurzających w postaci marihuany i tabletek extasy oraz obrót tymi środkami

tj. o czyn z art. 258 § 1 kk

V. w okresie od czerwca 2004 r. do lutego 2005 r. w Holandii, O. oraz innych miejscowościach na terenie Polski, działając w wykonaniu z góry powziętego zamiaru oraz wspólnie i w porozumieniu z J. O., T. U., A. L. i innymi ustalonymi osobami, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, wbrew przepisom ustawy przywiózł z Holandii do Polski znaczną ilość środków odurzających w postaci marihuany w ilości nie mniejszej niż 80 kg oraz 6000 sztuk tabletek extasy

tj. o przestępstwo z art. 55 ust. 1 i 3 ustawy z 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12 kk

VI. w okresie od czerwca 2004 r. do marca 2005 r. w O. oraz innych miejscowościach na terenie Polski, działając w wykonaniu z góry powziętego zamiaru oraz wspólnie i w porozumieniu z J. O., T. U., A. L., T. D., G. G. i innymi ustalonymi osobami, brał udział w obrocie znaczną ilością środków odurzających w postaci marihuany w ilości nie mniejszej niż 80 kg oraz 6.000 sztuk tabletek extasy oraz nie mniej niż 2 kg amfetaminy w ten sposób, że po uprzednim wwiezieniu marihuany i tabletek extasy na terytorium Polski i przyjęciu amfetaminy od innej osoby, przekazał te środki innym osobom w celu dalszej odsprzedaży

tj. o przestępstwo z art. 56 ust. 1 i 3 w/w ustawy w zw. z art. 12 kk

Postawiono także zarzuty A. L., że:

VII. w okresie od czerwca 2004 r. do lutego 2005 r. w O. i innych miejscowościach na terenie Rzeczypospolitej Polskiej brał udział w zorganizowanej grupie przestępczej w skład której wchodził J. O., T. U., B. L., G. G., T. D., A. S. i K. S., mającej na celu popełnianie przestępstw takich jak przemyt na terenie Polski środków odurzających w postaci marihuany i tabletek extasy oraz obrót tymi środkami

tj. o przestępstwo z art. 258 § 1 kk

VIII. w okresie od czerwca 2004 r. do lutego 2005 r. w Holandii, O. oraz innych miejscowościach na terenie Polski, działając w wykonaniu z góry powziętego zamiaru oraz wspólnie i w porozumieniu z J. O., T. U., B. L. i innymi ustalonymi osobami, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, wbrew przepisom ustawy przywiózł z Holandii do Polski znaczną ilość środków odurzających w postaci marihuany w ilości nie mniejszej niż 80 kg oraz 6000 sztuk tabletek extasy,

to jest o przestępstwo z art. 55 ust. 1 i 3 ustawy z 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12 kk

IX. w okresie od czerwca 2004 r. do marca 2005 r. w O. oraz innych miejscowościach na terenie Polski, działając w wykonaniu z góry powziętego zamiaru oraz wspólnie i w porozumieniu z J. O., T. U., B. L., A. L., T. D., G. G. i innymi ustalonymi osobami, brał udział w obrocie znaczną ilością środków odurzających w postaci marihuany w ilości nie mniejszej niż 80 kg oraz 6.000 sztuk tabletek extasy oraz nie mniej niż 2 kg amfetaminy w ten sposób, że po uprzednim wwiezieniu marihuany i tabletek extasy na terytorium Polski i przyjęciu amfetaminy od innej osoby, przekazał te środki innym osobom w celu dalszej odsprzedaży,

tj. o przestępstwo z art. 56 ust. 1 i 3 w/w Ustawy w zw. z art. 12 kk

Oskarżono również T. D., i zarzucono mu, że:

X. w okresie od czerwca do października 2004 r. w O. i innych miejscowościach na terenie Polski brał udział w zorganizowanej grupie przestępczej, w skład której wchodził J. O., T. U., B. L., A. L., G. G., A. S. i K. S., mającej na celu popełnianie przestępstw takich jak przemyt na teren Polski środków odurzających w postaci marihuany i tabletek extasy i obrót tymi środkami

tj. o przestępstwo z art. 258 § 1 kk

XI. w okresie od czerwca 2004 r. do lipca 2004 r. w O. i innych miejscowościach na terenie Polski, działając z góry powziętym zamiarem oraz wspólnie i w porozumieniu z J. O., T. U., B. L., A. L., G. G. i innymi ustalonymi osobami, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, wbrew przepisom ustawy, brał udział w obrocie znacznej ilości środków odurzających w postaci marihuany w ilości nie mniejszej niż 4 kg, w ten sposób, że przyjął tę ilość od J. O. a następnie wprowadził do obrotu,

tj. o przestępstwo z art. 56 ust. 1 i 3 ustawy z 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12 kk

Kolejną osobą oskarżoną w tej sprawie był G. G., którego oskarżono o to, że:

XII. w okresie od października 2004 r. do lutego 2005 r. w O. i innych miejscowościach na terenie Polski brał udział w zorganizowanej grupie przestępczej, w skład której wchodził J. O., T. U., B. L., A. L., G. G., T. D., A. S. i K. S., mającej na celu popełnianie przestępstw takich jak przemyt na teren Polski środków odurzających w postaci marihuany i tabletek extasy i obrót tymi środkami

tj. o przestępstwo z art. 258 § 1 kk

XIII. w okresie od czerwca 2004 r. do lipca 2004 r. oraz od listopada 2004 r. do 1 grudnia 2004 r. w O. i innych miejscowościach na terenie Polski, działając z góry powziętym zamiarem oraz wspólnie i w porozumieniu z J. O., T. U., B. L., T. D. i innymi ustalonymi osobami w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, wbrew przepisom ustawy, brał udział w obrocie znaczną ilością środków odurzających w postaci marihuany w ilości nie mniejszej niż 4 kg oraz 6000 sztuk tabletek extasy, w ten sposób, że przyjął te ilości od J. O., a następnie wprowadził do obrotu, przy czym zarzuconego mu czynu dopuścił się w warunkach powrotu do przestępstwa albowiem był uprzednio skazany wyrokiem Sądu Rejonowego dla Wrocławia Śródmieścia z dnia 30.10.2001 r. sygn. akt V K 637/01 za czyn z art. 43 ust. 3 ustawy z 1997 r. o przeciwdziałaniu narkomanii z dnia 24 kwietnia 1997 r. (Dz. U. Nr 73, poz.468) na karę 4 lat pozbawienia wolności, którą odbył od 8.01.2001 r. do 3.03.2004 r. kiedy został warunkowo zwolniony

tj. o czyn z art. 56 ust. 1 i 3 ustawy z 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12 kk w zw. z art. 64 § 1 kk

Prokuratura oskarżyła także K. S. i zarzuciła mu, że

XIV. w okresie od października 2004 r. do lutego 2005 r. w O. i innych miejscowościach na terenie Rzeczypospolitej Polskiej brał udział w zorganizowanej grupie przestępczej, w skład której wchodził J. O., T. U., B. L., A. L., G. G., T. D. i A. S., mającej na celu popełnianie przestępstw takich jak przemyt na teren Polski środków odurzających w postaci marihuany i tabletek extasy oraz obrót tymi środkami

tj. o przestępstwo z art. 258 § 1 kk

XV. w okresie od czerwca 2004 r. do lutego 2005 r. w Holandii O. oraz innych miejscowościach na terenie Polski działając w wykonaniu z góry powziętego zamiaru oraz wspólnie i w porozumieniu z J. O., T. U., B. L., A. L. i innymi ustalonymi osobami, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, wbrew przepisom ustawy, przywiózł z Holandii do Polski znaczną ilość środków odurzających w postaci marihuany w ilości nie mniejszej niż 80 kg oraz 6000 sztuk tabletek extasy

tj. o przestępstwo z art. 55 ust. 1 i 3 ustawy z 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12 kk

XVI. w okresie od czerwca 2004 r. do marca 2005 r. w O. oraz innych miejscowościach na terenie Polski, działając w wykonaniu z góry powziętego zamiaru oraz wspólnie i w porozumieniu z J. O., T. U., B. L., A. L. i innymi ustalonymi osobami brał udział w obrocie znaczną ilością środków odurzających w postaci marihuany w ilości nie mniejszej niż 15 kg w ten sposób, że przyjął tę ilość od innej osoby, a następnie wprowadził do obrotu

tj. o przestępstwo z art. 56 ust. 1 i 3 w/w ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12 kk

Wyrokiem z dnia 9 grudnia 2010 roku w sprawie III K 345/08 Sąd Okręgowy we Wrocławiu, orzekł, że;

I. uznaje J. O. za winnego popełnienia czynu opisanego w pkt. I części wstępnej wyroku, stanowiącego występki określony w art. 258 § 1 kk i za to, na podstawie tego przepisu, wymierza mu karę 2 (dwóch) lat pozbawienia wolności;

II. uznaje J. O. za winnego popełnienia czynu opisanego w pkt. II części wstępnej wyroku, przyjmując, iż dopuścił się on w warunkach działania w zorganizowanej grupie mającej na celu popełnianie przestępstw, z tym, że eliminuje z opisu czynu ustalenia dotyczące ilości porcji marihuany, a czyn oskarżonego kwalifikuje jako czyn z art. 55 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw.z art. 12 kk w zw. z art. 64 § 1 kk w zw. z art. 65 § 1 kk i za to na podstawie art. 55 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12 kk w zw. z art. 65 § 1 kk wymierza mu karę 5 (pięciu) lat pozbawienia wolności i grzywnę w wysokości 150 (stu pięćdziesięciu) stawek dziennych, określając na podstawie art. 33 § 3 kk wysokość jednej stawki na kwotę 40 (czterdzieści) złotych;

III. uznaje J. O. za winnego popełnienia czynu opisanego w pkt. III części wstępnej wyroku, z tym, że przyjmuje, iż dopuścił się go on w warunkach działania w zorganizowanej grupie mającej na celu popełnianie przestępstw, a także eliminuje z opisu czynu fragment dotyczy ustalenia ilości porcji marihuany, a czyn oskarżonego kwalifikuje jako czyn z art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12 kk w zw. z art. 64 § 1 kk w zw. z art. 65 § 1 kk i za to na podstawie art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12 kk i art. 65 § 1 kk wymierza mu karę 4 (czterech) lat pozbawienia wolności i grzywnę w wysokości 150 (stu pięćdziesięciu) stawek dziennych, określając na podstawie art. 33 § 3 kk w wysokości jednej stawki na kwotę 40 (czterdziestu) złotych;

IV. na podstawie art. 85 k.k. i art. 86 § 1 i 2 k.k. łączy orzeczone wobec J. O. kary jednostkowe i wymierza mu karę łączną 7 (siedmiu) lat pozbawienia wolności i 200 (dwustu) stawek dziennych grzywny, określając na podstawie art. 33 § 3 wysokość jednej stawki na kwotę 40 (czterdziestu) złotych;

V. na podstawie art. 70 ust. 4 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii orzeka wobec J. O. nawiązkę w wysokości 4.000 zł. (czterech tysięcy) złotych na rzecz (...) Ośrodka (...) MONAR we W. ul. (...);

VI. na podstawie art. 63 § 1 kk zalicza J. O. na poczet orzeczonej kary łącznej pozbawienia wolności okres jego zatrzymania od dnia 3 lutego do 4 lutego 2005 r. oraz tymczasowego aresztowania od 4 lutego 2005 r. do 29 kwietnia 2008 r.

VII. uznaje B. L. za winnego popełnienia czynu opisanego w pkt. IV części wstępnej wyroku, stanowiącego występki określony w art. 258 § 1 kk z tym, że przyjmuje, iż działał on w opisanej grupie w okresie od 12 sierpnia 2004 r. do 2 lutego 2005 r. i za to na podstawie tego przepisu wymierza mu karę 1 (jednego) roku pozbawienia wolności;

VIII. uznał B. L. za winnego popełnienia czynu opisanego w pkt. V części wstępnej wyroku, z tym, że przyjmuje, iż dopuścił się on go w warunkach działania w zorganizowanej grupie mającej na celu popełnianie przestępstw i z tym ustaleniem, że przedmiotowe środki odurzające przywoził on w okresie od 12 sierpnia 2004 r. do 2 lutego 2005 r. i przywiózł do Polski nie mniej niż 30 kilogramów marihuany i 6.000 tabletek extasy, a czyn oskarżonego kwalifikuje jako czyn z art. 55 ust.3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12 kk w zw. z art. 65 § 1 kk i za to na podstawie art. 55 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12 kk i art. 65 § 1 kk wymierza mu karę 3 (trzech) lat pozbawienia wolności i grzywnę w wysokości 80 (osiemdziesięciu) stawek dziennych, określając na podstawie art. 33 § 3 kk wysokość jednej stawki na kwotę 40 (czterdziestu) złotych;

IX. uznaje B. L. za winnego popełnienia czynu opisanego w pkt. VI części wstępnej wyroku, z tym, że przyjmuje, iż dopuścił się on go w warunkach działania w zorganizowanej grupie mającej na celu popełnianie przestępstw i z tym ustaleniem, że brał w obrocie w okresie od 12 sierpnia 2004 r. do marca 2005 r. środkiem odurzającym w ilości nie mniejszej niż 1,2 kilogramów marihuany oraz 2 kilogramów amfetaminy, a czyn oskarżonego kwalifikuje jako czyn z art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12 kk w zw. z art. 65 § 1 kk i za to na podstawie art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12 kk i art. 65 § 1 kk wymierza mu karę 1 (jednego) roku pozbawienia wolności i grzywnę w wysokości 50 (pięćdziesięciu) stawek dziennych, określając na podstawie art. 33 § 3 kk wysokość stawki na kwotę 40 (czterdziestu) złotych;

X. na podstawie art. 86 k.k. i art. 86 § 1 i 2 kk łączy orzeczone wobec B. L. kary jednostkowe i wymierza mu karę łączną 3 (trzech) lat i 3 (trzech) miesięcy pozbawienia wolności i 100 (stu) stawek dziennych grzywny, określając na podstawie art. 33 § 3 wysokość jednej stawki na kwotę 40 (czterdziestu) złotych;

XI. na podstawie art. 70 ust. 4 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii orzeka wobec B. L. nawiązkę w wysokości 2.000 (dwóch tysięcy) złotych na rzecz (...) Ośrodka (...) MONAR we W., ul. (...);

XII. na podstawie art. 63 § 1 kk zalicza B. L. na poczet orzeczonej kary łącznej pozbawienia wolności okres rzeczywistego pozbawienia wolności od dnia 6 października 2005 r. do 4 stycznia 2006 r. oraz od 24 maja 2007 r. do 29 kwietnia 2008 r.;

XIII. uznaje A. L. za winnego popełnienia czynu opisanego w pkt. VII części wstępnej wyroku, stanowiącego występki określony w art. 258 § 12 kk i za to na podstawie tego przepis wymierza mu karę 2 (dwóch) lat pozbawienia wolności;

XIV. uznaje A. L. za winnego popełnienia czynu opisanego w pkt. VIII części wstępnej wyroku, z tym, że przyjmuje, iż dopuścił się on go w warunkach działania w zorganizowanej grupie mającej na celu popełnianie przestępstw, z tym ustaleniem, że przywiózł do Polski nie mniej niż 40 kilogramów marihuany i 6. 000 sztuk tabletek ekstazy, a czyn oskarżonego kwalifikuje jako czyn z art. 55 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12 kk w zw. z art. 65 § 1 kk i za to na podstawie art. 55 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12 kk i art. 65 § 1 kk wymierza mu karę 4 (czterech) lat pozbawienia wolności i grzywnę w wysokości 150 (stu pięćdziesięciu) stawek dziennych, określając na podstawie art. 33 § 3 kk wysokość jednej stawki na kwotę 40 (czterdziestu) złotych;

XV. uznaje A. L. za winnego popełnienia czynu opisanego w pkt. IX części wstępnej wyroku, z tym, że przyjmuje, iż dopuścił się on w warunkach działania w zorganizowanej grupie mającej na celu popełnianie przestępstw i z ustaleniem, iż on brał udział w obrocie środkami odurzającymi w postaci marihuany w ilości nie mniejszej niż 26 kilogramów oraz substancją psychotropową w postaci 2. 000 sztuk tabletek ekstazy, a czyn oskarżonego kwalifikuje jako czyn z art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12 kk w zw. z art. 65 § 1 kk i za to na podstawie art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12 kk i art. 65 § 1 kk wymierza mu karę 3 (trzech) lat i 3 (trzech) miesięcy pozbawienia wolności i grzywnę w wysokości 150 (stu pięćdziesięciu) stawek dziennych, określając na podstawie art. 33 § 3 kk wysokość jednej stawki na kwotę 40 (czterdziestu) złotych;

XVI. na podstawie art. 85 kk i art. 86 § 1 i 2 kk łączy orzeczone wobec A. L. kary jednostkowe i wymierza mu karę łączną 4 (czterech) lat pozbawienia wolności i 200 (dwustu) stawek dziennych grzywny, określając na podstawie art. 33 § 3 wysokość jednej stawki na kwotę 40 (czterdziestu) złotych;

XVII. na podstawie art. 70 ust. 4 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii orzeka wobec A. L. nawiązkę w wysokości 4.000 (czterech tysięcy) złotych na rzecz (...) Ośrodka (...) MONAR we W., ul. (...);

XVIII. na podstawie art. 63 § 1 kk zalicza A. L. na poczet orzeczonej kary łącznej pozbawienia wolności okres rzeczywistego pozbawienia wolności od dnia 6 października 2005 r. do 8 maja 2007 r.;

XIX. uznaje T. D. za winnego popełnienia czynu opisanego w pkt. X części wstępnej wyroku, z tym, że przyjmuje, że brał on udział w zorganizowanej grupie przestępczej od czerwca 2004 r. do dnia 29 września 2005 r. tj. występkę określonego w art. 258 § 1 kk i za to na podstawie art. 258 § 1 kk wymierza mu karę 1 (jednego) roku pozbawienia wolności;

XX. uznaje T. D. za winnego popełnienia czynu opisanego w pkt. XI części wstępnej wyroku, z tym, że przyjmuje, iż dopuścił się on go w warunkach działania w zorganizowanej grupie mającej na celu popełnianie przestępstw, a czyn ten kwalifikuje jako czyn z art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12 kk w zw. z art. 65 § 1 kk i za to na podstawie art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. i przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12 kk i art. 65 § 1 kk wymierza mu karę 1 (jednego) roku i 10 (dziesięciu) miesięcy pozbawienia wolności i grzywnę w wysokości 100 (stu) stawek dziennych, określając na podstawie art. 33 § 3 kk wysokość jednej stawki na kwotę 40 (czterdziestu) złotych;

XXI. na podstawie art. 85 k.k. i art. 86 § 1 k.k. łączy orzeczone wobec T. D. kary jednostkowe pozbawienia wolności i wymierza mu karę łączną 2 (dwóch) lat 2 (dwóch) miesięcy pozbawienia wolności;

XXII. na podstawie art. 70 ust. 4 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii orzeka wobec T. D. nawiązkę w wysokości 5.000 (pięć tysięcy) złotych na rzecz (...) Ośrodka (...) MONAR we W., ul. (...);

XXIII. na podstawie art. 63 § 1 kk zalicza T. D. na poczet orzeczonej kary łącznej pozbawienia wolności okres rzeczywistego pozbawienia wolności od dnia 29 września 2005 r. do 8 maja 2007 r.;

XXIV. uznaje G. G. za winnego popełnienia czynu opisanego w pkt. XII części wstępnej wyroku, z tym, że przyjmuje, że brał on udział w zorganizowanej grupie przestępczej od października 2004 r. do dnia 1 grudnia 2004 r. tj. występku określonego w art. 258 § 1 kk i za to na podstawie art. 258 § 1 kk wymierza mu karę 1 (jednego) roku pozbawienia wolności;

XXV. uznaje G. G. za winnego popełnienia czynu opisanego w pkt. XIII części wstępnej wyroku, z tym, że przyjmuje, iż dopuścił się on go w warunkach działania w zorganizowanej grupie mającej na celu popełnianie przestępstw i z tym ustaleniem, że zarzucony czyn popełnił w okresie od lipca 2004 r. do dnia 1 grudnia 2004 r. oraz, że ilość substancji psychotropowej w postaci tabletek extasy, którą oskarżony wprowadził do obrotu do 2. 000 sztuk, a czyn ten kwalifikuje jako czyn z art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12 kk i w zw. z art. 64 § 1 kk w zw. z art. 65 § 1 kk i za to na podstawie art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12 kk i art. 65 § 1 kk i wymierza mu karę 2 (dwóch) lat pozbawienia wolności im grzywnę w wysokości 100 (stu) stawek dziennych, określając na podstawie art. 33 § 3 kk wysokość jednej stawki na kwotę 40 (czterdziestu) złotych;

XXVI. na podstawie art. 85 k.k. i art. 86 § 1 k.k. łączy orzeczone wobec G. G. kary jednostkowe pozbawienia wolności i wymierza mu karę łączną 3 (trzech) lat pozbawienia wolności;

XXVII. na podstawie art. 70 ust. 4 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii orzeka wobec G. G. nawiązkę w wysokości 3.000 zł. (trzech tysięcy) złotych na rzecz (...) Ośrodka (...) MONAR we W., ul. (...);

XXVIII. na podstawie art. 63 § 1 k.k. zalicza G. G. na poczet orzeczonej kary łącznej pozbawienia wolności okres rzeczywistego pozbawienia wolności od 29 września 2005 r. do 29 kwietnia 2008 r.;

XXIX. uznaje K. S. za winnego popełnienia czynu opisanego w pkt. XIV części wstępnej wyroku, z tym ustaleniem, że przyjmuje, że brał on udział w zorganizowanej grupie przestępczej do dnia 2 lutego 2005 r. tj. występku określonego w art. 258 § 1 kk i za to na podstawie art. 258 § 1 kk wymierza mu karę 1 (jednego) roku pozbawienia wolności;

XXX. uznaje K. S. za winnego popełnienia czynu opisanego w pkt. XV części wstępnej wyroku, z tym ustaleniem, że przyjmuje, iż dopuścił się on go w warunkach działania w zorganizowanej grupie mającej na celu popełnianie przestępstw i z tym ustaleniem, iż do dnia 2 lutego 2005 r. przywiózł z Holandii do Polski środki odurzające w postaci marihuany w ilości nie mniejszej niż 20 kilogramów, a czyn ten kwalifikuje jako czyn z art. 55 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 65 § 1 kk wymierza mu karę 3 (trzech) lat pozbawienia wolności i grzywnę w wysokości 100 (stu) stawek dziennych, określając na podstawie art. 33 § 3 wysokość jednej stawki na kwotę 40 (czterdziestu) złotych;

XXXI. uznaje K. S. za winnego popełnienia czynu opisanego w pkt. XVI części wstępnej wyroku, z tym, że przyjmuje, iż dopuścił się on go w warunkach działania w zorganizowanej grupie mającej na celu popełnianie przestępstw, a kwalifikuje ten czyn jako czyn z art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomani w zw. z art. 65 § 1 kk wymierza mu karę 2 (dwóch) lat pozbawienia wolności i grzywnę w wysokości 100 (stu) stawek dziennych, określając na podstawie art. 33 § 3 kk wysokość jednej stawki na kwotę 40 (czterdziestu) złotych;

XXXII. na podstawie art. 85 k.k. i art. 86 § 1 i 2 kk łączy orzeczone wobec K. S. kary jednostkowe i wymierza mu karę łączną 3 (trzech) lat i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności i 150 (stu pięćdziesięciu) stawek dziennych grzywny, określając na podstawie art. 33 § 3 wysokość jednej stawki na kwotę 40 (czterdziestu) złotych;

XXXIII. na podstawie art. 70 ust. 4 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii orzeka wobec K. S. nawiązkę w wysokości 3.000 (trzech tysięcy) złotych na rzecz (...) Ośrodka (...) MONAR we W. ul. (...);

XXXIV. na podstawie art. 63 § 1 kk zalicza K. S. na poczet orzeczonej kary łącznej pozbawienia wolności okres rzeczywistego pozbawienia wolności od dnia 11 października 2005 r. do 8 maja 2007 r.

XXXV. na podstawie art. 70 ust. 1 ustawy z 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii orzekł przepadek dowodów rzeczowych uwidocznionych na k. 11 - poz. 1- 4 – 10 oraz na k. 537 – poz. 2:

XXXVI. Zasądza na rzecz adwokatów: M. S. – obrońcy z urzędu J. O. kwotę 3220,80 zł. (w tym VAT), K. H. – obrońcy z urzędu G. G. kwotę 1171,20 zł. (w tym VAT) , A. G. – obrońcy z urzędu T. D. kwotę 3220,80 zł. (w tym VAT) tytułem kosztów nieopłaconej obrony udzielonej oskarżonym z urzędu;

XXXVII. Zwalnia oskarżonych od ponoszenia kosztów sądowych, zaliczając je na rachunek Skarbu Państwa.

Nie pogodził się z wyrokiem Sądu Okręgowego we Wrocławiu J. O., którego obrońca na podstawie art. 425 § 1 k.p.k. zaskarżył go na korzyść oskarżonego w zakresie winy i zarzucił:

1.

1. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia, mający istotny wpływ na treść orzeczenia, na skutek uznania, że:

a) oskarżony J. O. w okresie od czerwca 2004 r. do 2 lutego 2005r. działając w ramach zorganizowanej grupy przestępczej, zajmował się przewożeniem narkotyków z terenu Holandii do Polski, przy czym wyjazdy miały miejsce parę razy w miesiącu, a łącznie było ich około 22-27, pomimo, iż zeznania świadka A. C. (1) – właścicielki samochodu mającego być wykorzystywanym do transportu narkotyków – wskazują jednoznacznie, iż w okresie objętym aktem oskarżenia wyjazdów mogło być maksymalnie od 6 do 12,

b) oskarżony J. O. działając w ramach zorganizowanej grupy przestępczej zajmował się porcjowaniem i przepakowywaniem środków odurzających przywożonych z Holandii, w okresie od czerwca do października 2004 r. wwiózł na terytorium Polski z Holandii środki odurzające w ilości nie mniejszej niż 35 kilogramów marihuany, którą następnie wprowadził do obrotu poprzez przekazanie jej innym osobom w celu dalszej odsprzedaży, zaś w okresie od października 2004 r. do 2 lutego 2005 r. brał udział w obrocie znacznej ilości marihuany nie mniejszej niż 45 kilogramów oraz nie mniej niż 6000 tabletek extasy, w ten sposób, że po uprzednim przejęciu powyższych środków od T. U. porcjował je oraz przepakowywał, a następnie przekazywał innym nieustalonym osobom, pomimo bezspornej okoliczności albowiem potwierdzonej za pośrednictwem opinii biegłego sądowego, iż na sprzeczanie zabezpieczonym w mieszkaniu oskarżonego J. O. nie znajdują się linie papilarne tego oskarżonego,

c) oskarżony J. O. zajmował się księgowością grupy przestępczej, pomimo, iż biegły z zakresu informatyki nie potwierdził twierdzeń wskazywanych przez T. U., a mających przesądzać, iż na komputerze oskarżonego mają znajdować się dane wskazujące na prowadzenie księgowości grupy przestępczej;

2.

2. naruszenie przepisów postępowania mające istotny wpływ na treść wyroku, tj:

a)

a) art. 5 § 2 kpk w wyniku uznania oskarżonego J. O. za winnego popełnienia zarzucanych mu czynów, w sytuacji gdy zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie pozwala na przyjęcie jednej, nie budzącej wątpliwości wersji zdarzenia, skoro zeznania świadków T. U. oraz A. S. – wskazujących na winę oskarżonego J. O. nie tworzą spójnej, logicznej całości, albowiem pozostają one w sprzeczności z pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie w szczególności z zeznaniami świadka A. C. (2) jak również biegli sądowi w wydanych przez siebie opiniach

nie sformułowali jednoznacznych i stanowczych wniosków, które potwierdzałyby twierdzenia podnoszone przez świadków T. U. oraz A. S.;

b) art. 7 kpk na skutek dowolnej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego z pominięciem zasad zdrowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego w wyniku przyjęcia za wiarygodne dowodów z zeznań świadków T. U. oraz A. S. oraz pominięcia rozważań na temat motywów postępowania powyższych świadków, rozważenia ewentualnych korzyści jakie odnieśli w wyniku złożenia zeznań obciążających m.in. oskarżonego J. O.;

Nadto z ostrożności procesowej poniósł zarzut:

3.

3. rażącej niewspółmierności kary orzeczonej w stosunku do oskarżonego J. O. mając na uwadze zasady wymiaru kary określone w art. 53 § 1 i 2 kk i przyjęciu przez Sąd Okręgowy, iż okoliczności dotyczące właściwości osobistych oskarżonego, jego dotychczasowy sposób życia, jak również przesłanki w zakresie prewencji szczególnej i ogólnej uzasadniają wymierzenie oskarżonemu kary 7 lat pozbawienia wolności, w sytuacji, gdy dokładna analiza stanu faktycznego oraz prawnego niniejszej sprawy, w ocenie obrony, nakazuje przyjąć, iż brak przesłanek do zastosowania kary w wymiarze orzeczonym przez Sąd I instancji.

Stawiając te zarzuty wniósł o:

uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Z rozstrzygnięciem Sądu Okręgowego nie pogodził się także A. L. i jego obrońca na podstawie art. 444 k.p.k. zaskarżył wyrok w całości i wywiódł apelację na jego korzyść w zakresie odnoszącym się do winy i kary. Na podstawie art. 427 § 1 k.p.k. i art. 438 k.p.k. wyrokowi temu zarzucił:

1. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, mający wpływ na jego treść, a polegający na stwierdzeniu, iż oskarżony popełnił czyny określone w punktach XIII – XV sentencji wyroku, mimo istotnych wątpliwości w tym względzie wynikających z zeznań wszystkich świadków i braku innych dowodów uzasadniających takie ustalenia, poza dowodami zeznań świadków: T. U. i A. S., którym Sąd Okręgowy bezzasadnie nadał walor całkowitej wiarygodności, podczas gdy z prawidłowo ustalonego stanu faktycznego wynika, iż oskarżony był pomawiany przez świadka w celu osiągnięcia przez nich pozytywnych dla siebie skutków procesowych;

2. naruszenie przepisów prawa procesowego mianowicie art. 7 kpk w zw. z art. 2 § 1 pkt. 1 kpk i art. 4 kpk poprzez dowolną, a nie swobodną ocenę materiału dowodowego bez uwzględnienia zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego poprzez nieobiektywne uznanie, iż pomówienia T. U. oraz A. S. stanowią wystarczający dowód winy oskarżonego, A. L., podczas gdy nie stanowią one dowodu pełnowartościowego, ponieważ nie były złożone spontanicznie i bezinteresownie, a złożone zostały w celu zmniejszenia winy własnej pomawiających i nie znajdują dostatecznego potwierdzenia w innych dowodach;

3. zaskarżonemu wyrokowi zarzucił również rażąca niewspółmierność wymierzonej kary łącznej nie uwzględniająca okoliczności podmiotowych – warunków osobistych oskarżonego, w tym faktu, iż wina oskarżonego w świetle zgromadzonego materiału dowodowego budzi znaczne wątpliwości, a ponadto oskarżony nadto do tej pory nigdy nie wszedł w konflikt z prawem.

Wskazując na powyższe obrońca oskarżonego wniósł o:

1.

1. zmianę wyroku Sądu Okręgowego z dnia 9 grudnia 2010 r. poprzez odmienne orzeczenie, co do istoty sprawy i uniewinnienie oskarżonego od zarzutów zawartych w akcie oskarżenia;

2. ewentualnie wnosząc o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Wyroku powyżej opisanego nie zaakceptował także oskarżony T. D., którego obrońca wystąpił z apelacją i w oparciu o art. 444 k.p.k. oraz art. 425 § 1 – 3 k.p.k. zaskarżył to orzeczenie w całości na korzyść oskarżonego.

Na podstawie art. 438 pkt. 2 i 3 k.p.k. zarzucił zaskarżonemu wyrokowi;

I. naruszenie przepisów postępowania karnego, które miały wpływ na treść orzeczenia a w szczególności:

- art. 7 w zw. z art. 424 § 1 kpk poprzez dokonanie dowolnej oceny dowodów sprzecznej z zasadami prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego poprzez bezkrytyczne przyjęcie a prawdziwe zeznań świadków T. U. oraz A. S. przy jednoczesnym uznaniu za niewiarygodne wyjaśnień oskarżonego, co skutkowało przyjęciem winy i sprawstwa oskarżonego.

II. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku, polegający na uznaniu oskarżonego za winnego czynów przypisanych mu w pkt. X i XI części dyspozytywnej wyroku, a w szczególności:

1. uznaniu, że oskarżony uczestniczył w obrocie środkami odurzającymi w ramach zorganizowanej grupy przestępczej, podczas gdy z materiału dowodowego wynika, że nie znał on większości oskarżonych i pracował dla G. G. na podstawie legalnych umów cywilnoprawnych,

2. polegający na przyjęciu, iż oskarżony brał udział w obrocie znaczną ilością środków odurzających, mimo, że żaden ze świadków nie widział przy nim narkotyków, z wyjątkiem jednego zdarzenia opisanego przez świadka T. U., którego wiarygodność oskarżony kwestionował.

W oparciu o treść art. 427 § 1 k.p.k. i art. 437 § 1 k.p.k. apelujący wniósł o;

1. zmianę zaskarżonego wyroku w pkt. XIX, XX oraz XXI i uniewinnienie oskarżonego od zarzutów opisanych w pkt. X i XI wyroku, a w konsekwencji uchylenie pkt. XXII wyroku,

ewentualnie o

2. uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji.

Nie zgodził się z wyrokiem także K. S.. Jego obrońca na podstawie art. 425 § 1 i 2 k.p.k. oraz art. 444 k.p.k. wyrok ten zaskarżył w części dotyczącej tego oskarżonego w zakresie pkt. XXIX, XXX, XXXI, XXXII, XXXIII, XXXIV i XXXV części dyspozytywnej i na podstawie art. 427 § 2 k.p.k. oraz art. 438 pkt. 2 i 4 k.p.k. wyrokowi temu zarzucił:

rażące naruszenie przepisów postępowania karnego, którego mogło mieć wpływ na treść zaskarżonego wyroku. a to art. 5 § 2, 7 kpk polegające na:

1) przyznaniu pełnej wiarygodności wyjaśnieniom i zeznaniom T. U., pomimo iż osoba ta została zatrzymana pod takim samym zarzutem, jak oskarżony K. S., a realizacja przez niego celów, tj. uzyskania przez niego możliwości dobrowolnego poddania się karze i opuszczenia aresztu, była możliwa tylko poprzez wskazanie na oskarżonego K. S. jako na sprawcę przestępstw, których popełnienie zostało mu następnie zarzucone, z kolei dokładna analiza zeznań T. U., wywołuje wrażenie, że T. U. podczas kolejnych przesłuchań pamiętał coraz więcej szczegółów, zwłaszcza odnośnie osoby K. S., niż przy składaniu pierwszych wyjaśnień, co stoi w sprzeczności z zasadami doświadczenia życiowego i powinno prowadzić do daleko idącej ostrożności w ocenie wiarygodności jego wyjaśnień i zeznań, zwłaszcza że T. U. był uprzednio karany;

2) przyjęciu za niewiarygodne wyjaśnień oskarżonego K. S., pomimo, iż wyjaśnienia te są jasne, spójne, logiczne i konsekwentne, zwłaszcza, że K. S. nigdy nie zaprzeczył, by znał oskarżonych B. L. i A. L., mało tego wskazywał, iż są to jego sąsiedzi z B.;

3) pominięciu wyjaśnień oskarżonych A. L. i B. L., w których opisywali oni jaki charakter miała ich znajomość z oskarżonym K. S., pomimo iż wyjaśnienia te są spójne z wyjaśnieniami oskarżonego K. S.;

4) pominięciu tego, że świadek A. S. w zeznaniach, które Sąd uznał za wiarygodne, stwierdził, że nie zna w ogóle oskarżonego K. S., choć w wyjaśnieniach tych wskazywał na sprawstwo innych oskarżonych.

II. rażąco niewspółmierność kary wymierzonej oskarżonemu przy ustalonym przez Sąd stanie faktycznym, w sytuacji, gdy oskarżony K. S. nigdy nie był karany, obecnie pracuje, jest mężem i ojcem trojga dzieci, a w miejscu zamieszkania ma nieposzlakowaną opinię.

Wskazując na te zarzuty skarżący wniósł o:

- zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego go od przypisanych mu czynów

ewentualnie

- uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I Instancji.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Sprawa J. O., A. L., T. D. i K. S. po raz trzeci jest przedmiotem kontroli odwoławczej przez Sąd Apelacyjny. I choć uprzednio dwukrotnie wracała ona do Sądu I instancji to tym razem żadna z apelacji nie doprowadziła Sądu odwoławczego do wniosku, że zaskarżony wyrok wymaga zmiany w kierunku, jaki apelacje te postulują. Choć nie jest on pozbawiony mankamentów, które zmusiły Sąd Apelacyjny do jego korekty.

I. *Odnośnie apelacji obrońców oskarżonych.*

Wszystkie apelacje stawiają zarzut nietrafnego oparcia rozstrzygnięcia, przez Sąd Okręgowy we Wrocławiu, na zeznaniach świadka T. U. oraz A. S.. Czyni tak obrońca J. O. w pkt. 2 a) i b) swej skargi, podobnie postępuje obrońca A. L. w pkt. 2 apelacji, tak samo formułuje zarzut w pkt. I obrońca oskarżonego T. D.. Obrońca K. S. zarzuca niezasadne oparcie wyroku na zeznaniach T. U. i formułuje ten zarzut w pkt. 1) swej apelacji.

Skarżący stwierdzają w swych skargach, że oparcie wyroku o zeznania wskazanych wyżej świadków nie powinno mieć miejsca, bowiem ich zeznania w żadnej mierze nie zasługują na uwzględnienie i potraktowanie, jako prawdziwe.

Przywoływane jednak argumenty nie przekonują i stanowią tylko i wyłącznie polemikę z wywodami Sądu Okręgowego. Sąd ten dołożył właściwej staranności w przekazaniu toku swego rozumowania prowadzącego do wniosku, że choć zeznania dwóch istotnych świadków pozostają w oczywistej sprzeczności z twierdzeniami oskarżonych to jednak należy dać im wiarę i powinny one stanowić podstawę czynionych ustaleń faktycznych. Ocena zeznań T. U. oraz A. S. dokonana przez Sąd Okręgowy jest akceptowana przez Sąd odwoławczy.

W żadnym razie nie sprzeciwia się przyjęciu wiarygodności T. U. fakt, podnoszony przez obrońcę J. O., iż z zeznań A. C. (2) właścicielki samochodu Fiat Punto wynikać miałyby, że użyczała ona T. U. samochód od 6 do 12 razy w okresie, jaki przypisano oskarżonemu, w którym miał on zajmować się przemytem narkotyków z Holandii. Twierdzenie bowiem obrońcy oskarżonego oparte jest na życzeniowym wyliczeniu tych danych. Jednak dokonana analiza wypowiedzi A. C. (2) wskazuje, że wyjazdów tych było łącznie, co najmniej tyle ile wskazał Sąd Okręgowy. Wszak przecież świadek zeznała przesłuchiwana po raz pierwszy w tej sprawie, że pożyczała T. U. samochód raz, dwa razy, nieraz rzadziej a nieraz częściej w miesiącu (k.224), nie precyzował przy tym dokładnej liczby tych sytuacji, wskazując jak wynika z treści jej wypowiedzi szacunkowo tę ilość. Proste wyliczenie wskazuje, że przy przyjęciu minimalnej liczby tych wyjazdów, jakie ustalił Sąd Okręgowy, było ich w miesiącu dwa do trzech natomiast przyjęcie maksymalnej liczby tych wyjazdów daje wynik niewiele ponad 3 w miesiącu. Jeśli więc te dane porówna się z twierdzeniami A. C. (2), która mówi o tym, że pożyczała samochód raz, dwa a czasami częściej w miesiącu to trudno uznać za słuszne, że Sąd I instancji błędnie i sprzecznie ze zgromadzonym materiałem dowodowym ustalił ilość zachowań po stronie

oskarżonych przemycających środki narkotyczne z Holandii do Polski. Jest oczywistym, że składający zeznania w sytuacji, gdy nie prowadzi ewidencji czynności użyczenia samochodu nie jest w stanie precyzyjnie wskazać danych na ten temat, stąd też wymienia szacunkowe wartości. Te jednak zostały zweryfikowane przez Sąd I instancji i walor prawdziwości nadano tym wypowiedziom T. U., które zyskały potwierdzenie w zeznaniach świadka w żaden sposób niepowiązanego z oskarżonymi. Niemającego żadnego interesu w tym, aby mówić o sytuacjach, które przemawiają przeciwko oskarżonym, a które potwierdzają wypowiedzi T. U.. Należy więc stwierdzić, że choć obrońcy oskarżonych podnoszą zarzut niewiarygodności w wypowiedziach T. U. to przecież zeznania A. C. (2) potwierdzają jego wypowiedzi na temat użyczenia od niej samochodu.

Gdy jednak uwzględni się argumentację Sądu I instancji to zarzut podnoszony przez obrońcę J. O. musi być uznany za zupełnie chybiony. Przecież Sąd Okręgowy ustalił w odniesieniu do J. O., że ten bezpośrednio brał udział w przewożeniu środków narkotycznych z Holandii przez okres 4 miesięcy, i taki też czas popełnienia przestępstwa przypisał oskarżonemu. W tej sytuacji, jeśli sprawcy dokonywali przywozu, tak jak twierdzi T. U. kilka razy w miesiącu, zaś wyliczenia wskazują, że w całym okresie od czerwca do lutego 2005 roku tych wyjazdów było, co najmniej po 2 lub trzy w miesiącu, ilość wyjazdów J. O. wynosiła właśnie od 8 do 12. Jest to, więc ilość wskazywana przez obrońcę oskarżonego. W tym więc zakresie zarzut ten należy potraktować jako nietrafny.

Jest jednak jeszcze jedna istotna okoliczność związana z samochodem świadka A. C. (2). Wszak przecież, mimo, że J. O. i A. L. twierdzili konsekwentnie, że akt oskarżenia oparto na pomówieniach T. U. i A. S. to jednak należy przypomnieć apelującym, że poza dowodami przywołanymi przez Sąd Okręgowy wskazującymi na oskarżonych, jako sprawców zarzuconych im czynów, istotnym i obiektywnym dowodem ich związku z działalnością przestępczą dotyczącą przemytu narkotyków jest opinia daktyloskopijna. Zarówno w odniesieniu do J. O. jak i A. L. stwierdza się w niej, że odciski palców obu tych oskarżonych znajdowały się w skrytce samochodu pożyczanego od A. C. (2) który przystosowany został do przemytu środków narkotycznych. W sposób jednoznaczny wynika to z treści opinii, w której na k. 216 stwierdza się, że zidentyfikowano, jako należący do J. O. odcisk palca zabezpieczony w skrytce samochodu. Podobne wnioski wysnuł biegły po badaniu materiału porównawczego pochodzącego od A. L. oraz materiału dowodowego znalezionej w obrębie skrytki w samochodzie (k.711 i 1588). Nie sposób więc uznać twierdzeń obrońców oskarżonych, że oparto się w rozstrzygnięciu o ich odpowiedzialności jedynie na zeznaniach świadków pomawiających bezpodstawnie oskarżonych. Obrońca J. O. przywołuje także na poparcie swych twierdzeń także i ten fakt związany z badaniami daktyloskopijnymi, że nie znaleziono odcisków palców J. O. na sprzęcie zabezpieczonym w mieszkaniu oskarżonego, który to sprzęt miał być używany do porcjowania narkotyków. Obrońca jednak w żadnym miejscu swej skargi nie odnosi się do faktu przywołanego już wyżej oraz podnoszonego przez Sąd I instancji, występowania odcisków palców oskarżonego i jego kolegi na elementach samochodu, który używany był do przemytu środków narkotycznych. Temu jednak faktowi poświęca uwagę Sąd I instancji, i wskazuje to, że swe rozstrzygnięcie oparł nie na wybiórczo przywołanych dowodach, ale na całym ich zakresie ocenionym kompleksowo. To, że nie znaleziono na narzędziach zabezpieczonych w mieszkaniu oskarżonego jego odcisków palców nie może jeszcze oznaczać, że prawdziwymi są wyjaśnienia oskarżonego, iż przejął od T. U. narkotyki do ich przechowania i nie miał żadnego związku z ich porcjowaniem. Takie twierdzenie pozostaje w oczywistej sprzeczności z zasadami doświadczenia życiowego. Przeczący swemu sprawstwu oskarżony, twierdzący że jedynie przechowywał narkotyki należące do T. U. i że nie miał żadnego związku z przemytem narkotyków oraz ich porcjowaniem i przygotowaniem do dalszej dystrybucji, nie mógł pozostawić odcisków palców w samochodzie w którym przygotowano skrytkę do przemytu narkotyków. Jeśli więc treść wypowiedzi T. U. jest tylko i wyłącznie pomówieniem to w żadnym razie nie mogły się znaleźć w okolicach specjalnie przygotowanej skrytki w samochodzie odciski palców J. O. oraz A. L.. Nie sposób dać wiarę tym wywodom i słusznie dezawuuje je Sąd I instancji dokonując krytycznej analizy wyjaśnień oskarżonego.

Nowa okoliczność przywoływana w apelacji obrońcy J. O. to wskazywanie, że nie znaleziono potwierdzających wypowiedzi T. U. zapisów komputerowych o dokonywaniu rozliczeń przez oskarżonego przy pomocy komputera. Sformułowany w tym zakresie zarzut obrońcy oskarżonego, według autora apelacji, winien prowadzić do wniosku, o nieprawdziwych wypowiedziach świadka, gdyż biegły nie potwierdził występowania na komputerze oskarżonego

zapisów świadczących o dokonywaniu przy pomocy tego sprzętu rozliczeń finansowych. Wniosek taki jest jednak zupełnie nieuprawniony. To, że nie znaleziono na komputerze danych świadczących o wykorzystaniu sprzętu do rozliczeń nie może oznaczać w sposób oczywisty, że nieprawdziwe są wypowiedzi T. U.. Należy w tym miejscu przypomnieć, że przecież z opinii biegłego wynika wprost, że w komputerze jaki poddano oględzinom brakowało jednego twardego dysku (k. 184). Tym samym choć prawdą jest, że nie było danych o jakich mówił T. U. to jednak nie było go na dostępnym dysku komputera przekazanym biegłemu do badań. Wniosek, jaki jawi się w tej sytuacji jest naturalny. Biegłemu przekazano tylko część elementów, jakie wykorzystywane były przez ten sprzęt. Nie można więc wykluczyć, że na innym dysku były zapisy o jakich mówi T. U.. Należy jednak pamiętać, że poza T. U. o otrzymywaniu rozliczeń finansowych wykonanych z wykorzystaniem komputera mówi także A. S. (k.385). Ten świadek (wcześniej skazany za działalność przestępczą w ramach grupy z udziałem J. O.) podaje także inne okoliczności jakie wynikają z zeznań T. U.. Mówi on przecież o okolicznościach, jakie dotyczyły pobicia T. U. i jego wypowiedzi pozostają w oczywistej korelacji z zeznaniami ofiary ataku, co więcej wskazuje on na tożsame motywy zachowania napastników, o jakich mówi T. U.. Relacje obu mężczyzn określają oskarżonego, jako inicjatora ataku na T. U.. Obaj oni także podają tożsame powody tego ataku. Związane było to, według oskarżonego, z doniesieniem przez T. U. o przestępczej działalności J. O.. Należy przy tym podkreślić, że przecież A. S. wiedzę o okolicznościach związanych z pobiciem T. U. posiadał nie od niego, ale od B. L.. To ten oskarżony podał mu powody, dla których J. O. zlecił dokonanie pobicia T. U.. Jest przy tym wymownym, że T. U. nie krył powodów, dla których zdecydował się złożyć wyjaśnienia o swym, ale i innych, procederze przestępczym. Mówi on wyraźnie, że czyni tak (zdecydował się wyjaśnić) dlatego, że został pobity za to że O. siedzi w więzieniu (k.138).

Podobne w treści są wypowiedzi A. S. odnoszące się do przyczyn dla których pobity miał zostać T. U. (k.385). obrońca oskarżonego wskazuje, że wypowiedzi tego świadka są nielogiczne i wewnętrznie sprzeczne. Nie wskazuje jednak, w którym momencie tak się dzieje, w jakiej części wypowiedzi A. S. mają takie cechy. Twierdzi on natomiast, że tenże świadek mógł się dowiedzieć od T. U. o treści jego wypowiedzi i dlatego złożył takiej a nie innej treści swe wyjaśnienia. Należy jednak zwrócić uwagę, że przecież T. U. nie krył roli A. S., jego wypowiedzi obciążały go podobnie jak innych uczestników tego procesu. Wypowiedzi T. U. zresztą obciążały także i jego samego. Trudno więc przyjąć, że obciążany tymi wypowiedziami potwierdza ich treść i przyznaje się do popełnienia zarzuconych mu czynów, choć przecież wypowiedzi te w odniesieniu do innych (według twierdzeń obrońcy) były nieprawdziwe. Jeśli wypowiedzi T. U. były nieprawdziwe w stosunku do J. O. i innych oskarżonych w tym procesie, to nieprawdziwymi winny być także w stosunku do A. S.. Ten jednak twierdzi, że zachowania, o jakich mówił T. U. miały miejsce i popełnił on czyny, o których wypowiadał się T. U..

Z tych powodów oraz przyczyn szczegółowo omówionych w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku apelacja obrońcy J. O. nie podważyła ustaleń Sądu I instancji, bowiem ten trafnie przypisał sprawstwo i winę oskarżonemu i w sposób przekonujący wykazał, dlaczego tak postąpił.

Nie przekonał Sądu odwoławczego także obrońca A. L.. Argumentacja jego skargi sprowadza się, podobnie jak poprzednika, do kwestionowania podstawy ustaleń faktycznych i oparcia ich na zeznaniach T. U.. Wywody przytoczone powyżej wskazujące na trafność oceny wiarygodności zeznań T. U. odnoszą się do motywów, jakie według obrońcy tego oskarżonego dezawuuują tę wiarygodność. Wbrew twierdzeniom obrońcy A. L. nie sposób uznać, że w zeznaniach T. U., ale i A. S. brak spontaniczności, bowiem ich wypowiedzi są często uzupełniane i zmieniane. Sąd I instancji poddał te wypowiedzi krytycznej analizie i przekonująco wykazał, dlaczego dał im wiarę. To, że zeznania osób składane w różnym czasie coraz bardziej odległym od zdarzeń będących ich udziałem różnią się nie jest czymś wyjątkowym w praktyce sądowej. Zdarza się to wielokrotnie i jest naturalnym procesem psychologicznym występującym w odniesieniu do przeciętnego człowieka. Ślady pamięciowe wraz z upływem czasu zacierają się, a czasami na skutek różnych okoliczności pamiętane są inaczej przez osoby będące uczestnikami tego samego zdarzenia. Nie może to jednak oznaczać że osoby relacjonujące przebieg takiego zachowania mówią nieprawdę. W zeznaniach tych dwóch świadków dominuje jednak istotna dla odpowiedzialności oskarżonego charakterystyczna rzecz. Są oni zgodni, co do tego, że A. L. uczestniczył w grupie przestępczej i zajmował się ściśle wyznaczoną mu rolą. Poza twierdzeniami T. U. osoby od początku funkcjonującej w ramach tej grupy wyraźnie o uczestnictwie A. L. mówi również

A. S.. Z jego wyjaśnień złożonych w toku śledztwa, gdy występował w charakterze podejrzanego wynika jednoznacznie, że w składzie grupy przestępczej, po zatrzymaniu „...Granicy...” poza nim funkcjonował także J. O. pseudonim G. A. L. i jego brat B. oraz T. U. (k.385).

Sąd I instancji zwrócił uwagę i uczynił to również Sąd Apelacyjny, że nie tylko zeznania T. U. i A. S. stanowiły wbrew twierdzeniom obrońcy podstawę czynionych ustaleń. Mimo, kwestionowania wypowiedzi T. U. o wielości przejazdów do Holandii i powoływania się w tym zakresie na wypowiedzi A. C. (2) nie sposób pominąć faktu znalezienia odcisków palców A. L. w skrytce samochodu znajomej T. U.. Znow więc należy stwierdzić, że przeczenie sprawstwu A. L. nie może zostać w kontekście tego faktu uznane za wiarygodne i musi być uznane, i tak też potraktował to Sąd I instancji za nieudolną linię obrony, bowiem sprzeczną z obiektywnym materiałem dowodowym. Wszelkie więc wywody o nieprawdziwości pomówienia T. U. muszą być uznane za zupełnie chybione przy wymowie tego właśnie faktu. Jeśli oskarżony mówi prawdę i nie miał żadnego związku z zachowaniami polegającymi na przemycie z Holandii narkotyków to w żaden sposób jego odciski palców nie mogły znaleźć się w samochodzie używanym do przemytu tych środków narkotycznych. Skoro więc się tam znalazły to wymowa tego faktu jest jednoznaczna i słusznie został uznany za przesadzający nie tylko o prawdziwości wypowiedzi T. U., ale także o nieprawdziwości wyjaśnień A. L..

Choć skarżący przywołał orzeczenie Sądu Najwyższego nakazującego ostrożne podchodzenie do pomówień współsprawców, bowiem ich własny interes może prowadzić do niezasadnego obciążania innych to przecież należy wskazać, że T. U. i A. S. nie wybielali siebie, nie twierdzili, że oni sami niczego złego nie zrobili, bo to tylko ich koledzy byli sprawcami zarzuconych im czynów. Wręcz przeciwnie w swych wypowiedziach mówili także o własnej roli i to istotnej roli w grupie przestępczej, w której uczestniczyli. Skutkiem wypowiedzi A. S. było skazanie go przez Sąd. To, że skorzystał on z instytucji zawartej w art. 60 k.k. nie może oznaczać, że z tego powodu należy zdezwuować jego wypowiedzi. Jego udziałem było uzyskanie oczekiwanego nadzwyczajnego złagodzenia kary, jednak skutkiem takiego zachowania było rozbicie i skazanie uczestników przestępczego procederu. Nastąpiło to w sposób dopuszczalny prawnie z wykorzystaniem instytucji stworzonej i wprowadzonej do k.k. właśnie w tym celu. Każdy z oskarżonych mógł z niej skorzystać, bowiem zobowiązuje ona, w warunkach określonych w art. 60 § 3 k.k., do obligatoryjnego nadzwyczajnego złagodzenia kary. Jest też oczywistym, że motywacja osoby składającej obciążające innych wypowiedzi związana jest z chęcią uniknięcia możliwej maksymalnej kary przewidzianej za określone przestępstwo, jednak nie zwalnia ona od odpowiedzialności w sposób definitywny. Osoba taka podlega przecież karze lecz nadzwyczajnie złagodzonej. W żadnym więc razie motyw działania osoby chcącej skorzystać z dobrodziejstwa art. 60 § 3 lub 4 k.k. nie może być tym, który nakazywałby uznanie wypowiedzi za niezasługujące na wiarę. Takiej oceny tych wypowiedzi dokonał Sąd I instancji i ocenę tę podziela, co podkreśla się po raz kolejny, Sąd Apelacyjny. Tym bardziej, że przecież Sąd Okręgowy wskazał także na inne poza omówionymi wyżej dowodami przesłanki, które przesądziły o wiarygodności obu świadków a w konsekwencji o przypisaniu oskarżonym zarzuconych im czynów. Wszak przecież Sąd ten dokonał analizy także wypowiedzi M. M. oraz D. D. lecz uwzględnił także wyjaśnienia G. G. i dopiero w oparciu o sumaryczną analizę tych wypowiedzi oraz uzupełniające dowody, na które zwrócono już wyżej uwagę, doprowadził do przypisania oskarżonym zarzuconych im czynów.

Wszystkie przywołane wyżej powody, dla których uznano apelację obrońców oskarżonych J. O. i A. L. odnoszą się także do apelacji obrońcy T. D., ale i K. S.. Jak wskazano w początkowej części rozważań wszystkie apelacje kwestionowały zasadność dania wiary T. U. i A. S.. Jeśli więc uznano za trafne stanowisko Sądu Okręgowego o wiarygodności tych wypowiedzi, bowiem w odniesieniu do J. O. i A. L. potwierdziły się wypowiedzi T. U. gdyż nie tylko znaleziono skrytkę do przemytu środków narkotycznych, ale także odciski palców tych dwóch oskarżonych, choć przeczyli oni uczestnictwu w tym procederze to słusznie Sąd Okręgowy uznał za wiarygodne wypowiedzi tych dwóch osób (T. U. i A. S.) odnoszące się do T. D.. Nadto trafnie przyjęto za wiarygodne wypowiedzi T. U. wobec K. S.. Argumentacja przywołana przez Sąd I instancji jest obszerna i przekonuje, zaś przywołane w apelacjach T. D. i K. S. okoliczności mające podważyć wiarygodność tego świadka uznano za polemikę bez wsparcia jej o realne występujące w sprawie okoliczności, mogące wykazać nietrafność tej oceny.

To, że T. U. w kilka lat po fakcie spotkania T. D. nie jest w stanie precyzyjnie odtworzyć miejsca gdzie po raz pierwszy doszło do takiego spotkania nie deprecjonuje jego wypowiedzi na temat zachowań oskarżonego. Sąd I

instancji wyjaśnia, dlaczego w takich rozbieżnych wypowiedziach nie odnajduje powodów, dla których należałoby zdyskredytować te zeznania i odwołać należy się do tych wywodów. Dodatkowo podnosząc okoliczności, które Sąd Apelacyjny wskazał już wyżej. Przywoływane w apelacji T. D. cytaty z protokołów przesłuchań świadka w żadnym razie nie wskazują na rażące rozbieżności między tymi wypowiedziami i to różnice na tyle znaczące, rangi zasadniczej, że nakazujące uznać, iż świadek ten mówi nieprawdę. Jeśli weźmie się pod uwagę, że T. D. nie wskazał w toku śledztwa żadnego racjonalnego ani emocjonalnego powodu, dla którego jego znajomy mógłby go obciążać, to trudno przyjąć, za wiarygodne te jego wypowiedzi, że jego kolega (znajomy) obciąży go, bo T. D. sprzeciwiał się jego zażyłej znajomości z żoną innego jeszcze kolegi. Taka linia obrony musi być uznana za wysoce niewiarygodną i słusznie wyjaśnienia oskarżonego tak zostały ocenione. Jeśli przy tym zeznania T. U. uzupełnione zostały wypowiedziami A. S. o współdziałaniu T. D. choćby z G. G. to nawet, jeśli tenże świadek słyszał o takich zachowaniach od tego oskarżonego i był świadkiem ze słyszenia, jak nazywa go apelujący, to jednak jest wymownym, że wypowiedzi te uzupełniają się i mogły stanowić i stanowiły podstawę czynionych ustaleń. Zupełnie nietrafnym argumentem apelacji jest przywoływanie okoliczności, w jakich A. S. miał uzyskać wiedzę o roli T. D. w procederze handlu narkotykami. Miał to uczynić G. G. bowiem chciał poprawić swój obraz w oczach A. S.. Dlatego wprowadził go w błąd informując o roli T. D.. Tymczasem nie była to prawda. A. S. miał pełnić rolę ochroniarza G. G.. Nie sposób uznać, że ten ostatni prowadząc działalność przestępczą informuje o swojej roli, ale i o roli kogoś innego osobę, która ma mu zapewnić ochronę. Po co miałyby to czynić. Wszak przecież osoba taka byłaby potencjalnym źródłem dekonspiracji przestępczej działalności G. G.. Co więcej należy także wskazać, że przekazanie nieprawdziwej informacji narażało skazanego na podważenie jego autorytetu w sytuacji ujawnienia faktu, że mówi on nieprawdę. Informacja taka przekazana przez tego skazanego miała sens tylko wtedy, gdy ufał on osobie, której informację taką przekazywał i gdy informacja ta była prawdziwa. W tym stanie rzeczy trafnie Sąd I instancji uznał wiarygodność A. S. w zakresie, w jakim mówił on o swej wiedzy na temat zachowań T. D.. Tym bardziej, że przecież A. S. poza wiedzą od G. G. o działalności T. D. miał własne obserwacje ze spotkań z tym oskarżonym o czym mówi w toku śledztwa (k.385).

Nie przekonał wywodami zwartymi w apelacji o nietrafności przypisania K. S. przestępczych zachowań obrońca tego oskarżonego. Analiza wypowiedzi T. U. nie pozwoliła na uznanie, że mówił on nieprawdę i słusznie stała się podstawą czynionych ustaleń w odniesieniu do tego oskarżonego. To, że wyliczenia obrońcy wskazują, iż ilość jaką otrzymał jako formę zapłaty za udział w procederze przemytu marihuany ten oskarżony jest znaczna mimo, jego roli rezerwowego w tej grupie nie może prowadzić do ustalenia, że oskarżony w niej nie uczestniczył. Jego podrzędna, według obrońcy, rola nie upoważniała do ustalenia, że otrzymał on tak znaczną ilość środka narkotycznego.

Należy jednak wskazać, że ustalenia Sądu I instancji dowodzą, iż oskarżony ten otrzymywał gorszą jakościowo marihuanę. Ilość więc jej choć znaczna nie była tak istotna. Znacznie miał fakt, że nie miała ona takiej wartości jak ta część przemyconej marihuany, która pozostawała do podziału dla pozostałych uczestników grupy. Znaczna ilość rekompensowała K. S. brak jakości.

Wskazywano już wielokrotnie, za Sądem I instancji, że wiarygodność T. U. to nie wynik jedynie wiary w jego słowa, ale także oparcie takiej jej oceny o inne potwierdzające ją dowody. Znow więc przywołać należy w tym miejscu potwierdzenie jego wypowiedzi przez opinie daktyloskopijne, zeznania A. S. i choć świadek ten nie mówi o K. S. to jednak w innym zakresie potwierdza wypowiedzi T. U.. Należy także przywołać wypowiedzi G. G., ale także M. M. i D. D., na które zwrócono już uwagę wcześniej. Słusznie więc uznano w oparciu o całokształt zgromadzonego materiału dowodowego sprawstwo i winę K. S..

Ocena materiału dowodowego została dokonana z wykorzystaniem zasad logicznego rozumowania, w oparciu o doświadczenia życiowe i wskazania wiedzy i jako, taka wobec braku przesłanek naruszenia tych reguł jest akceptowana przez Sąd Apelacyjny. Sąd ten nie dopatrywał się żadnych uchybień w rozumowaniu Sądu I instancji oraz w procesie dochodzenia do poczynionych ustaleń. Jako takie więc podlegają one ochronie art. 7 k.p.k. W żadnym razie obrońcy oskarżonych nie przekonali o błędach i to w zakresie procedury dochodzenia do tych ustaleń jak też nie dowiedli błędów w zakresie faktów jakie Sąd I instancji ustalił.

Odnosząc się do kwestii wymiaru kar oskarżonym należy stwierdzić, że żadna z kar czy to jednostkowych czy też łącznych wymierzona poszczególnym oskarżonym nie razi surowością.

Rozstrzygnięcia w tym zakresie zostały przekonująco uzasadnione. Sąd I instancji wskazał na okoliczności przemawiające na niekorzyść oskarżonych, ale zauważał także te, które należało uwzględnić na ich korzyść, a wśród nich fakt, że choćby K. S. i A. L. po raz pierwszy weszli w kolizję z prawem. Ten pierwszy nie był także pełnoprawnym członkiem grupy. Sąd wyważył okoliczności istotne dla wymiaru kar poszczególnym oskarżonym i kary te, wobec zakresu i kierunku apelacji, zostały zaakceptowane przez Sąd Apelacyjny. Choć wydaje się, że skala (wynikająca z ilości przemyconego środka narkotycznego i organizacji grupy tym się zajmującej) przestępczej działalności oskarżonych upoważniała do surowszego ich potraktowania.

Jeśli więc zarzuty czynione zaskarżonemu wyrokowi zostały uznane za nietrafne także i postulaty obrońców oskarżonych nie mogły zostać spełnione.

II. Odnośnie zmian zawartych w wyroku Sądu Apelacyjnego.

Wyrok w stosunku do oskarżonych nie mógł zostać zaakceptowany w pełni, na co zwrócono uwagę na początku tych rozważań.

Zawiera on bowiem uchybienia które muszą być uwzględnione z urzędu i zmuszają Sąd Apelacyjny do jego zmiany.

W sprawie tej, jak stwierdzono już wyżej, obecnie kontrolowany wyrok, jest trzecim wydanym przez Sąd I instancji. Po wydaniu pierwszego wyroku został on zaskarżony przez oskarżonych, ale nie zaakceptował go również oskarżyciel publiczny. Jest oczywistym, że apelacje oskarżonych szły w kierunku zmiany tego pierwszego wyroku na korzyść skarżących. Kierunku tego jednak nie obrała apelacja Prokuratora, który zaskarżył tenże wyrok na niekorzyść oskarżonych. I w apelacji, tej jej zakres został precyzyjnie opisany. Choć skierowana była ona na niekorzyść oskarżonych to jej zakres odnosił się przede wszystkim do faktu pominięcia przez wyrokujący Sąd przesłanek art. 65 § 1 k.k. W odniesieniu do J. O. apelujący Prokurator domagał się wymierzenia kary łącznej na poziomie 13 lat pozbawienia wolności oraz grzywny 300 stawek dziennych przy przyjęciu jednej stawki na poziomie 75 złotych. W stosunku do A. L. apelujący domagał się kar za czyn VIII 6 lat pozbawienia wolności i 300 stawek dziennych po 75 złotych za jedną stawkę, zaś czyn IX 4 lat pozbawienia wolności i 250 stawek dziennych po 75 złotych za jedną stawkę. Prokurator akceptował karę łączną pozbawienia wolności wymierzoną przez Sąd I instancji, natomiast domagał się orzeczenia kary łącznej grzywny w wysokości 300 stawek dziennych po 75 złotych za jedną stawkę. W odniesieniu do T. D. skarżący wyrok Prokurator chciał, aby kara łączna pozbawienia wolności wymierzona została na poziomie 4 lat. W stosunku do K. S. apelujący domagał się kar 6 lat pozbawienia wolności i grzywny 300 stawek dziennych po 75 złotych za jedną stawkę za czyn XV natomiast za czyn XVI 4 lat pozbawienia wolności i 300 stawek dziennych po 75 złotych za jedną stawkę. Natomiast według apelującego kara łączna wymierzona temu oskarżonemu winna mieć wymiar 8 lat pozbawienia wolności i 300 stawek dziennych po 75 złotych za jedną stawkę. W żadnym miejscu tej apelacji nie został zawarty zarzut braku orzeczenia przez Sąd I instancji wydający wyrok w dniu 8 maja 2007 roku środka karnego w postaci nawiązki. Zakres więc tej apelacji Prokuratora wykluczał możliwość, w kolejnym postępowaniu, wymierzenia oskarżonym tego środka karnego. Jego orzeczenie naruszałoby, bowiem treść art. 443 k.p.k. Wniesienie środka odwoławczego na niekorzyść oskarżonego nie otwiera możliwości orzekania na jego niekorzyść w pełnym zakresie, lecz w takim tylko, w jakim orzeczenie zostało zaskarżone. W badanej sprawie na niekorzyść oskarżonego można było orzec tylko co do kary, gdyż tylko w takim zakresie wyrok został zaskarżony na niekorzyść oskarżonego. (wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 20 stycznia 2010 roku, w sprawie II AKa 249/09, zamieszczony w KZS 2010/4/32) . Koniecznym jest przywołanie także wypracowanego przez tutejszy Sąd Apelacyjny i wyrażonego w uzasadnieniu do wyroku z dnia 16 września 2009 roku II AKa 235/09 publikowanego w OSAW 2010/4/204, stanowiska, że (...) 2. Orzekanie na niekorzyść oskarżonego w postępowaniu ponownym jest dopuszczalne tylko w granicy zaskarżenia pierwszego, uchylonego wyroku, środkiem odwoławczym wniesionym na jego niekorzyść, a w przypadku sporządzenia i wniesienia środka odwoławczego przez oskarżyciela publicznego lub pełnomocnika, nadto

tylko w razie stwierdzenia uchybień podniesionych w takim środku odwoławczym (art. 427 § 2 k.p. k. i 434 § 1 k.p.k.), chyba że ustawa stanowi inaczej (art. 439 § 1, 440 k.p.k., 455 k.p.k.).

Na kanwie rozpoznawanej sprawy, niedopuszczalnym było więc orzeczenie w stosunku do oskarżonych nawiązek jak uczynił to Sąd Okręgowy we Wrocławiu w dniu 9 grudnia 2010 roku w sprawie III K 345/08. Jak się wydaje Sąd ten bez refleksji w zakresie wyżej wskazanym powtórzył orzeczenie jakie było udziałem tego Sądu, który wydawał wyrok w tej sprawie jako drugi, gdyż właśnie w wyroku tego Sądu orzeczenie takie pojawia się po raz pierwszy, choć nie było go w wyroku pierwszym Sądu Okręgowego we Wrocławiu w sprawie III K 318/05 z dnia 8 maja 2007 roku.

Z podanych wyżej powodów konieczna była korekta tych rozstrzygnięć o nawiązkach orzeczonych w stosunku do oskarżonych. A wobec tego, że bez podstaw prawnych, raczej wbrew przepisom proceduralnym orzeczono je także w stosunku do B. L. oraz G. G. koniecznym stało się dokonanie zmiany i w stosunku do nich.

Koniecznym była także korekta podstaw wymiaru kar orzeczonych w stosunku do oskarżonych w sposób, jaki znalazł wyraz w wyroku Sądu odwoławczego, jako, że Sąd Okręgowy niezasadnie powołał w niej art. 12 k.k.

Jest to przepis odnoszący się do materialnoprawnych elementów oceny zachowania sprawców czynów przestępczych i jako taki winien być zawsze powoływany w podstawie skazania, jeśli tylko spełnione są jego ustawowe przesłanki. Nie ma on natomiast żadnego wpływu na wymiar kary i powoływanie art. 12 k.k. w tej sytuacji uznać należy za zbędne (M. K., P. K.; Czyn ciągły i ciąg przestępstw w kodeksie karnym z 1997 roku. Nowa kodyfikacja karna. Kodeks Karny. Krótkie komentarze, Warszawa 1998, zeszyt 20, s. 80.).

Sąd Apelacyjny zwraca również uwagę na uchybienie którego jednak nie mógł skorygować wobec granic zaskarżenia, a przede wszystkim wobec braku apelacji na niekorzyść oskarżonego K. S..

Sąd I instancji wymierzył w pkt. XXX części rozstrzygającej temu oskarżonemu za czyn kwalifikowany z art. 55 ust. 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 65 § 1 k.k. i art. 12 k.k. na podstawie art. 55 ust. 3 powołanej ustawy i art. 65 § 1 k.k. karę 3 lat pozbawienia wolności i 100 stawek dziennych grzywny ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 40 złotych. Należy jednak zwrócić uwagę, że w świetle treści art. 65 § 1 k.k. który odsyła do art. 64 § 2 k.k. iż dolna granica kary wymierzanej przy zastosowaniu art. 65 § 1 k.k. musi być określona powyżej dolnej granicy ustawowego zagrożenia. W tym konkretnym przypadku winna więc to być kara pozbawienia wolności w rozmiarze minimalnym 3 lat i jednego miesiąca.

Nie jest jednak na etapie postępowania odwoławczego możliwa zmiana rozstrzygnięcia w tym zakresie i z tego względu rozstrzygnięcie to choć błędne musiało zostać utrzymane w mocy.

Orzeczenie o kosztach pomocy prawnej świadczonej J. O. i T. D. znajduje swoje oparcie w art. 29 ustawy z dnia 26 maja 1982 roku prawo o adwokaturze (Dz. U. Nr 16, poz. 124 z p. zm.) i § 19 w zw. z § 14 ust. 5 i § 2 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U. Nr 163, poz. 1348 z p. zm.).

Rozstrzygnięcie o kosztach sądowych oparto na podstawie art. 624 k.p.k. i art. 17 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych (tekst jednolity Dz. U z 1983 roku, Nr 49, poz. 223 z p.zm.).

Wszystkie przytoczone wyżej rozważania doprowadziły do rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie Sąd odwoławczy.